Upłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 13 grudnia 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	260 Zł.
1/2 strony	130 „
1/4 „	75 „
1/8 „	40 „
1/16 „	20 „
1/32 „	10 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 45. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Uroczystość pod Łowczówkiem.

Grube płaty pierwszego śniegu padały na mokrą ziemię.

Artystyczna ręka natury tkała kobierzec biały ukojenia na spokojnym cmentarzu, który niby czarna plama wyrósł na polach bitewnych, gdzie stu dziesięciu padło, dokumentując umiłowanie ojczyzny krwią swoją serdeczną.

Stu dziesięciu młodych, zaledwie do życia wyrosłych, kule wydarły z szeregu tych, którzy walczyli o każdą piędź ziemi ojczystej i jej niepodległość, przeciw przemocarnym masom wroga. I wzięli towarzysze martwe ukochane ciała i pokryli je ziemią, aby była bliska ich serca i aby im opowiadała, że sny ich o potędze się ziściły — że jest wielka i wolna.

A kiedy wicher rozigra się wśród małych krzyżów na cmentarzyku bohaterstwa, opowiada tej czarnej ziemicy piętrzącej się nagrobkami, że hula po wielkiej, potężnej Polsce i widzi wszędzie moc i siłę ducha. I wtedy czarna ziemia umiłowanych nagrobków wgniata się silniej w serca tych, co od lat tam leżą i opowiada im dziwy wiatru. — Opowiada — nie już legendę, lecz sprawozdanie z owoców wyrosłych z ich wielkiego czynu.

Opowiada o spiżowym wodzu, który wydarł z ich serc umierających tęsknotę za wolnością i przysiągł tą tęsknotę miljonów ukoić.

Opowiada o rycerzu bez skazy, co porwał swą potęgą cały Naród wątpicieli i niedorosłych, do wielkiego czynu.

A wtedy budzą się na chwilę Ci, co z umiłowaniem wielkiem padli — a wiatr porywa cudowną pieśń radości i tryumfu tych co polegli, i niesie ją od morza do morza aby hartować ducha polskiego.

— — — — — — — — — — — — — —

I któż zakłóca spokój ustronnego cmentarza?

Skąd to suną coraz to nowe szeregi i stają z pokorą u grobów?

Koledzy to Wasi i spadkobiercy waszych szczytnych idei.

U grobów Waszych stajemy my szczęśliwi, którym Wy Waszą krwią wywalczyliście wolność i szczęśliwość życia.

I te wieńce, które kładziemy na miejscu Waszego spoczynku, te słowa które tu padają w celu uczczenia Waszego wielkiego czynu są tak drobne, tak małe, że musicie wtargnąć się w nasze dusze, aby zobaczyć cały bezmiar naszej wdzięczności, za Waszą ukochaną krew która się polała dla ojczyzny.

K.

Refleksje z powodu wyborów do Zarządu B. B. W. R. w Tarnowie

Przed kilku tygodniami ogłosiliśmy szereg artykułów wstępnych w sprawie konieczności reorganizacji Zarządu B. B. W. R. w Tarnowie, motywując tę potrzebę waśniami ludzi czołowych, brakiem wszelkiej inicjatywy i chęci do pracy. Posypały się na nas wówczas gromy ludzi czołowych oraz pisma redagowanego przez tych ludzi. „Słowo Tarnowskie" zarzucało nam chęć mącenia „w narodowej kadzi". Twierdziło że zarzuty nasze są gołosłowne i w artykule „Cui bono" żądało abyśmy podali nazwiska, inaczej zmuszeni będą uważać zarzuty nasze za oszczercze. Wysoki ton artykułów nie wytrącił nas ani na chwilę z równowagi. Wszak wiedzieliśmy dobrze, że jest on rachityczną obroną sprawy przegranej i chęcią zamaskowania marnych owoców smutnej gospodarki. Dziś zaledwie dnie upłynęły od ukazania się naszych artykułów a potwierdzone zostały żądaniem ogółu, dobrze myślących sympatyków B. B. W. R. reorganizacji Zarządu tarnowskiego B. B. W. R., gdyż dotychczasowy Zarząd nie do rozwoju, lecz do powolnej agonji prowadził.

Po długich obradach, debatach i usiłowaniach znowu obsadzenia Zarządu ludźmi całkiem niewłaściwymi, przemogła myśl zdrowa i utworzono „komitet pracy".

Nowy Zarząd powinien bacznie zwrócić oko przedewszystkiem na robotników P. F. Z. A., którzy jeszcze kilka miesięcy temu, znakomicie przez inżyniera Kałużyńskiego zorganizowani, tworzyli w fabryce świetną organizację B. B. W. R., poczem po wyjeździe tegoż, organizacja ta dzięki nieumiejętnej propagandzie jednego z filarów „Partji Pracy" rozpadła się a gros robotników zasilił obóz P. P. S.

Blok powinien umiejętnie rozdzielić prace organizacyjne. Praca wśród inteligencji, praca wśród robotników i praca na wsi. Przez przeciąg lat dwóch, urządził dawny Zarząd aż 2 odczyty w Tarnowie. Wśród robotników nie umiał się przeciwstawić silnej agitacji P. P. S. a po wsiach w tej twierdzy Witosowej jaką jest bezsprzecznie nasz okręg, nie mógł znaleść odpowiednich agitatorów mających demagogji Witosa przeciwstawić umiejętnie pozytywną pracę Rządu. Jesteśmy przekonani, że Zarząd nowo wybrany rozpatrzywszy wszystkie przewinienia uprzednich filarów, stanie na wysokości zadania, krzewiąc ideę Marszałka Józefa Piłsudskiego wśród jak najszerszych mas a nie poprzestanie na bezpłodnych konspiracyjnych obradach kilku inteligentów, jak to dotychczas było we zwyczaju.

Pozatem konieczną jest rzeczą, aby nowy Zarząd objął całkiem jasno i wyraźnie kierownictwo naszego okręgu i nie pozwolił pewnym osobistościom niepowołanym przez nikogo a narzucającym swoją wolę, mieszać się do spraw Zarządu, tworzyć bałagan i uniemożliwiać jednolitość pracy.

Dość już tego królowania pewnych jedynostek, które panowały jedynie dlatego, że wpadły jak kij do stawu i otumanionym żabom zdawało się że słuchać muszą.

K.

Nowy Zarząd BBWR w okręgu tarnowskim

We wtorek o g. 3-ciej pop. odbyło się w Gwieździe posiedzenie mężów zaufania B.B.WR. pow. tarnowskiego przy współudziale posłów pp. Jarosza i Kautzkiego. Po dłuższej dyskusji obrano nowy zarząd w celu przeprowadzenia całkowitej reorganizacji systemu pracy w tarnowskim okręgu B. B. W. R.

Do prezydjum zarządu wybrano Dr. Michała Skowrońskiego jako prezesa, p. Korzeniowskiego wójta z Siemiechowa, Dr. Janigę z Tuchowa i Kołodzieja z Rudnik jako wiceprezesów, red. Gawła jako sekretarza, dyr. Gładyszewskiego jako skarbnika i prof. Pogodę jako męża czołowego. Zorganizowano 3 sekcje. Do sekcji organizacyjnej wybrano prof. Kargula, do sekcji propagandowej prof. Wojciechowskiego, do sekcji gospodarczej i finansowej Dyr. Gładyszewskiego.

Jesteśmy przekonani, że nowy zarząd, na którego czele stoji człowiek o niepospolitej energji rozpocznie prace organizacyjne w szybkiem tempie, bo trzeba to otwarcie przyznać, że dotychczas prace B. B. W. R. w Tarnowie równały się prawie zeru.

—a.

Zgromadzenie BBWR w Tuchowie

Dnia 9. grudnia b. r. odbyło się w sali Sokoła w Tuchowie wielkie zgromadzenie B.B.W.R. — na którem było obecnych przeszło 400 osób. Zgromadzenie zagaił prof. Bronisław Moskal.— Do prezydjum wybrano jednogłośnie: przewodniczącym Dr. Jakóba Janigę adwokata, znanego działacza społecznego, zastępcą Jakóba Palewicza z Ryglic, sekretarzem Stanisława Dobrzańskiego. Poczem udzielono głosu posłowi Karolowi Kautzkiemu, który wyłuszczył zadanie i cele B.B.W.R., jej prace na terenie parlamentarnym, wyjaśnił jacy ludzie do tego bloku należą i dlaczego ideowi i czyści ludzie do pracy w B. B. W. R. się garną a partyjnicy szkalują ich roboty. Skończyły się czasy przywódców partyjnych — mówił poseł Kautzki, jak to było przed 26 rokiem, gdzie każdy przywódca partyjny mógł usuwać z województw i starostw ludzi, którzy mu byli niedogodnymi a władze

musiały stosować się do kaprysów potentatów partyjnych. Rządy były takie, że władza znalazła się prawie na ulicy. Wtedy przyszedł jeden wielki człowiek i wziął ster rządu w swe silne ręce. Od tego czasu zapanował ład i porządek. Społeczeństwo odetchnęło przed widmem rozpacznem ponownego rozpadu. Przystąpiono do odbudowy i podniesienia dobrobytu, budowano fabryki i kwestja bezrobotnych stała się znikomą. Do pracy nad odbudową państwa przyciągnięto wszystkich obywateli bez różnicy stanu i religji.

Następnie omówił p. poseł Kautzki projekt ustawy podatkowej przedłożony przez Rząd Sejmowi do uchwalenia oraz projekt zmiany konstytucji idącej w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta. Dalej omówił p. poseł dokładnie bilans handlowy oraz wspomniał o reformie rolnej i powiedział, że nonsensem by było działać radykalnie jak to niektórzy nielogicznie żądają, bo chociażby się chciało całą ziemię rozdać, to jeszcze 300 tysięcy rodzin zostałoby niezadowolonych.

Po przemówieniu posła Kautzkiego zabrał głos członek P. P. S. Dr. Alfred Agatstein, krytykując obecny rząd, zarzucając mu, że nie trzyma razem z partjami, lecz je rozbija. Kiedy Dr. Agatstein począł przemawiać agitacyjnie a nie rzeczowo — odebrano mu głos.

Przedstawiciel P. S. L. Piasta Jan Kaczka usiłował przekonać, że w Piaście nie ma rozłamu i że stronnictwo silnie się trzyma, lecz wywodom jego towarzyszył śmiech chłopów zebranych na sali.

Pan Antoni Matakiewicz w pięknym przemówieniu nawoływał zebranych do zgody i do wspólnej pracy nad budową państwa Wszyscy spełnią wielki obywatelski obowiązek jeśli będą popierać owocne poczynania obecnego Rządu.

Poczem podziękował p. dr. Jakób Janiga posłowi Kautzkiemu za przybycie do Tuchowa acz Tuchów nie jest jego okręgiem wyborczym i za wyświetlenie tak ważnych spraw dla społeczeństwa. W przemówieniu swem wspomniał dr. Janiga, że reformy rolne muszą być przeprowadzone, jednak reforma ta musi być odpowiednio i dobrze obmyślona, jeśli ma przynieść zbawienne skutki. Omawiając wielką i tak owocną pracę Rządu Marszałka Piłsudskiego nawoływał dr. Janiga do ofiarnej pracy dla dobra ojczyzny.

Potem przyjęto następujące rezolucje:

Zebrani na zgromadzeniu w Tuchowie wyrażają pełne zaufanie i uznanie dla obecnego Rządu. Zebrani zgadzają się na podniesienie podatków, jeżeli to jest koniecznością państwową, jednak pod warunkiem że podatki te będą stopniowo podwyższane. Zebrani zgadzają się na zmiany konstytucji idącej w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta. Zebrani wyrażają słowa uznania dla posłów B.B.W.R. a szczególnie dla posła Kautzkiego, który przybył chętnie do Tuchowa aby mieszkańców tego miasta uświadomić o pracach politycznych i gospodarczych obecnego rządu. Wyrażają hołd dla pana Prezydenta Mościckiego oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zebranie zakończone niemilknącemi okrzykami na cześć Rządu, pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. J.

Gwiazdka dla żołnierzy.

Zbliża się uroczyste święto Bożego Narodzenia, święto radości dla wszystkich. I w pałacu i w lepiance w wilję Bożego Narodzenia chociażby na chwilę zapanuje radość i wesele. Nie wolno nam zapomnieć w dniu tym o tych, którzy na mrozie i słocie, w skwarze słońca ćwicząc, mają nas obronić przed nieprzyjacielem i mają mieć pieczę nad granicami naszej ojczyzny. Nie wolno nam zapomnieć o żołnierzu polskim.

Musimy sprawić — żeby on będąc w ten dzień zdala od swej rodziny i ukochanych czuł się chociażby w części jak u siebie w domu i przy choince wśród dźwięków pieśni, spożył uroczystą wilję.

Obdarzając naszych najbliższych musimy niezapomnieć o naszym żołnierzu i jakąś kwotę przeznaczyć na gwiazdkę dla naszych przyszłych obrońców. —a

Dyr. inż. Wowkonowicz opuszcza Tarnów

Ciężko będzie Tarnowowi powetować tę stratę. Dyr. gazowni p. Wowkonowicz ma opuścić Tarnów, powołany podobno przez rząd na nową odpowiedzialną placówkę.

Aczkolwiek dumni jesteśmy, że człowiek który tyle lat żył w naszym gronie, zostaje w ten sposób wyróżniony, zapytujemy się z trwogą, czy znajdzie się człowiek, który z takim zaparciem się i chętnie, będzie spełniał prace społeczne w naszem mieście, jak to czynił niezmordowanie Dyr. Wowkonowicz.

Mimo nawału pracy, świetny ten inżynier oprócz prac w gazowni spełniał liczne funkcje rzeczoznawcy dla rządu, jak ostatnio w P.F.Z.A., znajdował przecież czas, aby oddać się sprawom społecznym i interesa miasta acz nie rodzinnego były mu bliskie. Każdą chwilę wolną oddawał inż. Wowkonowicz Tow. T. S. L., które pod jego kierownictwem rozwinęło się znakomicie.

Dlatego ta wieść o przeniesieniu Dyr. Wowkonowicza wywołała szczery smutek w całem społeczeństwie tarnowskim.

Pragniemy, aby ten wielki obywatel na swej nowej placówce zdziałał tyle, ile zdołał uczynić dla naszego miasta w najcięższych chwilach jego rozwoju. K.

Dziwny i kosztowny sposób brukowania ulic w Tarnowie.

Nakładem wielkich sum uruchomił Magistrat betoniarnię miejską w której wyrabia się bruki, narożniki i t. p. Zdawało się nam że uruchomienie takiej betoniarni zmniejsza koszta niwelacji ulic, lecz ostatnia nasza przechadzka po ulicach, na których naprawiają bruki pouczyła nas, że w betoniarni wyrabia się produkty na to, aby je później tłuc w kawałki i zamiast szutru używa się je do regulowania ulic. Jakto — więc w betoniarni z szutru nakładem pracy i pieniędzy fabrykuje się narożniki, by później je rozbijać w kawałki i szutrować ulicę, poczem kładzie się na to wszystko kostki cementowe.

Przyznam że ze zdumieniem patrzyłem na ul. Lwowskiej na tą dziwną robotę i mimo wytężonej pracy umysłowej nie mogłem zrozumieć, dlaczego się gotowe narożniki betonowe rozbija i używa na szuter. Może Magistrat wglądnie w tą dziwną i tajemniczą gospodarkę i wyjaśni dlaczego trwoni się w ten sposób grosz publiczny. —a

O postój dorożek koło nowego sądu

W Tarnowie mamy dwa postoje dorożek. Na ulicy Krakowskiej i koło placu pod Dębem. Może to dawniej wystarczało. Dziś kiedy ruch handlowy znacznie się zmnożył źle jest jeśli kupiec lub człowiek spieszący się musi godzinę czasu tracić na poszukiwaniu dorożki.

Ruch znaczny panuje od roku przy nowym sądzie. Adwokaci, sędziowie, strony spiesząc się i chcąc się dostać jak najszybciej do miasta lub sądu obwodowego szukają naprózno dorożki. Konieczną jest więc rzeczą, aby koło nowego sądu urządzić postój dorożek. —a

Katastrofa z powodu wadliwego postoju autobusów

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, plac pod Dębem nie nadaje się wcale na postój dla autobusów tembardziej, że ruch autobusowy coraz bardziej się wzmaga. Niema miesiąca, aby nie uruchomiono jakąś nową linję autobusową i dziesiątki autobusów skupia się na małym placu pod Dębem.

Nic też dziwnego, że musiało dojść do katastrofy.

Pomocnik szofera p. Łopata został przygnieciony przez dwa autobusy i odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

Jak długo będzie jeszcze Magistrat zwlekał z uruchomieniem właściwej stacji autobusowej?

Dość jednej ofiary. Niechaj Magistrat przystąpi bezzwłocznie do uregulowania ruchu autobusowego. —a

W sprawie autobusów miejskich.

Od 2 tygodni nie kursują autobusy miejskie i trzeba przyznać, że teraz daje się odczuć bardzo dotkliwie brak tej nowej komunikacji, która była doskonałą pomocniczą linją tramwaju kursującego tylko na jednej linji. Aby ruch autobusowy uregulować trzebaby powiększyć go o jeszcze conajmniej jeden wóz, aby pasażer nie musiał tak długo czekać, również należałoby trasę dokładnie obmyśleć. Jak słyszymy autobusy miastowe po gruntownym remoncie wrucą wkrótce i będą dalej kursować na wyznaczonej linji.

Ulice Tarnowa w słotę.

Niechlujnie, brudno wyglądają te nasze ulice w szarugę lub kiedy śniegi topnieją. Biedny przechodzeń broczy w mokrym śniegu i błocie i klnie na Magistrat, że przez niedbalstwa odpowiednich czynników nabawia się grypy. W innych miastach przy odwilży stróże natychmiast zamiatają ulice, tak że w przeciągu kilku minut niema ani błota ani śniegu, a nas inaczej. Nasze błotko musi się ustać aż samo wyschnie.

Na ekranie życia.

W szybkim tempie zbliżają się święta. Już okna wystawowe kupców tarnowskich wykazują bogactwo produktów i przysmaków, tylko czy znajdą się tacy co mają pełne kabzy, aby móc uradować w dzień wgilijny swego bliźniego. Ród paskarzy dawno już zamarł w Tarnowie, a nawet masarze i piekarze mówią, że są proletarjuszami. Urzędnicy modlą się do trzynastej pensji i mówią, że bez niej na stole wigilijnym ukaże się śledź pocztowy i kasza niczem nie okraszona.

Choinka stanie się niedługo mitem i babki będą dzieciom opowiadały jak to za ich młodych lat drzewko na święto świeciło się błyszczącemi bańkami, nęciło cukrami i czekoladą, błyszczało świeczkami.

Wyjechał przed Bożem Narodzeniem pan burmistrz do Warszawy, bo mu powiedziano, że Mikołaj pozostawił dla Tarnowa w Banku Gospodarstwa jakieś pieniądze, ale czy je przywiezie, czy podarek Mikołaja nie był blagą, kto tam wie. A czekają, czekają to na te pieniądze.

O komisarzu jeszcze nie ucichło, zato przebąkują, że w P. P. S. na Nowy Rok zrodzi się bojowe pepesiątko i matce dużo kłopotów przysporzy.

Zjechał do Tarnowa taki cudowny człeczyna co ponoć tylko twoje pismo zobaczy, a powie ci wszystko coś dotychczas przeżył i co cię czeka.

Ponoć już przedstawiciele Magistratu byli u niego a cadyk odpowiedział góralskim zwyczajem. „Jak nie będzie lało, to będzie pogoda“.

Kto niechce dostać żółtaczki lub innej choroby, niechaj sobie w mieszkaniu założy kaloryfery, gdyż skoro masz piece przepadło. W takim piecu djabeł siedzi i co tydzień zatyka lufty (mówią ze to czeladnicy kominiarscy tak sprytnie się urządzają, aby częściej wymiatać). Ja w to jednak nie wierzę i trzymam się djabła. I skoro w pokoju dym taki że przejrzeć nie możesz, lecisz po kominiarza, którego nigdy w domu złapać nie możesz. Bezradny biegasz po ulicach, czy takiego czarnego dobroczyńcę nie obaczysz.

Ale gdzieżtam. Jakby się w kominie schował. I tak przez kilka dni marzniesz w nieopalonym pokoju, aż przypadek zrządzi, że spotkasz na twej drodze czarnego człowieka.

Zamów człeku kaloryfery. J. K.

Raut ochronki żydowskiej.

Zgromadził w salach kasyna liczne grono inteligencji żydowskiej.

To też zabawa stała towarzysko bardzo wysoko; a zauważyliśmy na niej między innymi pp. Dr. Leibla, Dr. Ehrenfreunda inż. Schancera, Dr. Kleinberga, Dr. Goldberga, Dr. Merca i wielu innych.

Zabawa była jaskółką nadchodzącego karnawału. Panie sprezentowały już dzisiaj takie toalety, które w karnawale będą ozdobą balów i rautów.

A jednak nie te stroje ale piękność wielu z nich stanowiła specjalną okrasę zabawy.

I tak prześlicznie wyglądała p. Marguliesówna w stalowej georgettowej sukience, wysmukła p. Offnerowa w sukni czerwonej taftowej p. Drowa Liebeskindowa w czerwonej aksamitnej, p. Pluserowa z oryginalnym czepkiem, Drowa Molknerowa, p. Drowa Auberowa, inż. Szancerowa i cały korowód pozostałych, pięknych strojnych, rozbawionych uczestniczek zabawy.

Komitet pracował wytrwale a p.p. Dr. Ehrenfreund, Dr. Mercówna i p. Spiller poświęcili noc całą i wiele czasu poprzednio, by zorganizować tą wzorową imprezę.

Dochód na ochronkę wynosi około 2.500 zł.

Pierwszy występ stałego teatru amatorskiego.

Jak długo pamiętam życie kulturalne Tarnowa, to myśl stworzenia stałego teatru była w łonie poszczególnych towarzystw wiecznem marzeniem.

Kilka lat temu powstała wśród żydów »Muza«, a w społeczeństwie polskiem co się zabierano do jakiejś sztuki, to z myślą o stałym teatrze.

Nie pomnę pierwszych pionerów tej myśli, wierzę, że gdyby nie przeniesienie kom. Szporka, teatr taki jużbyśmy mieli, bo widzę, że chętnych jest wielu ale zawsze brakowało organizatora i tylko wtedy, gdy odpowiednia jedynostka się pojawiła, teatr szedł.

To też teraz powiedzieć możemy bez wątpienia, że zorganizowany świeżo przez Tow. muzyczne stały teatr amatorski to innemi słowy kapitan Znamierowski. On sercem tej pracy — reżyser, dekorator (i to wspaniały) oraz aktor.

Jego sztab to prezydjum tow. Muzycznego, z niezmordowaną miłośniczką sceny inż. Okoniową.

Jeśli doprowadzą do skutku, w co wierzyć należy, swe zamierzenia, w westibulu teatru im należy się tablica wdzięczności.

* * *

Pierwszy krok sceniczny nowego towarzystwa dał nam ujrzeć obok starych znajomych wędrowców wszelkich scen tarnowskich i szereg młodszych adeptów, skąd widać, że tarnowianie garną się do gry.

Sztuka, którą wybrano jest stosunkowo słaba i co do repertuaru życzyć sobie należy stanowczo jego poprawy, ale wprowadza nas w czasy legendy polskich ułanów, między te wymarzone postacie ułanów księcia Józefa, a żywość, temperament grających pozwalają nam patrzeć jak na miły obrazek w ten wodewil i mieć myśl o przeszłości.

Z aktorów wybijały się w rolach kobiecych inż. Okoniowa i p. Mackówna, z panów Kwiczala por. Stelmach, por. Barniak.

Rola tytułowa wypadła słabo, a u niewymienionych zauważyliśmy wiele usterek, nieobycie ze sceną, niekiedy zbytni tupet, lub niewolnicze trzymanie się wiersza i ruchy na scenie fatalne.

Ale początek jest zrobiony, rozwój teatru będzie wspaniały, jeśli się pozbędzie jeszcze kilku manier prowincjonalnych, w szczególności protekcyjnego obsadzania ról. Nie zawsze musi być tak, że kto ma więcej gwiazdek ten i rolę lepszą, a wy mizerni cywile . . . statystujcie.

* * *

Dekoracje i stroje zaskoczyły zebranych swą efektownością, mimo że od kilka dni krążyły wersje o tych wspaniałościach. R.

Wieczór artystyczny.

żeńskiego hufca harcerskiego odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. w sali Sokoła I.

W programie:

Chór, który wykona szereg pieśni harcerskich, 8 żywych obrazów i tańce szkockie, angielskie, narodowe polskie, balety itd.

Każdy kto pragnie zapoznać się bliżej z działalnością sympatycznych pionierek przyszłości polskiej, kto pragnie wśród młodych spędzić kilka chwil bez troski, zjawi się niezawodnie na tem przedstawieniu.

Co ma Magistrat dać na Gwiazdkę.

Dla człowieka interesującego się sprawami społecznemi, ciekawem by było przejść się po różnych lepiankach podmiejskich, jak również zajrzeć do oficyn pewnych domów, a zapewne obrazy, jakieby ujrzał, wyryłyby się mu na długo w pamięci.

W ciemnych wilgotnych izdebkach gnieżdżą się wielodzietne rodziny, nie widząc przez dzień cały słońca a tarzając się dosłownie w błocie, które tam się znajduje.

Rodziny te trzeba wydobyć z tych nor i wylęgarni zarazków, umieścić je w higjenicznych barakach. Magistrat powinien w pospiesznem tempie budować baraki, aby ani jednej rodziny nie ukrzywdzić pozostawieniem jej w dotychczasowym strasznym położeniu mieszkaniowym. Setki, ba tysiące dzieci w norach tych tracą zdrowie i stają się kalekami życiowemi.

Również sprawa budowy domów mieszkalnych jest ważna.

W Tarnowie procentowo mniej się buduje niźli w innych miastach polskich. Dlaczego?

Otóż Magistrat położył rękę na kredytach rozbudowy i Bank Gospodarstwa nie udziela kredytów budowlanych prywatnym ludziom.

A co Magistrat już wybudował za te pieniądzie które czerpie z Rozbudowy? Zaledwie kilkanaście mieszkań, kiedy potrzeba kilka tysięcy. Kwestja budowy domów jest dziś najważniejszą i ojcowie miasta muszą się głęboko zastanowić nad zaradzeniem braku mieszkań. Dziś w Krakowie łatwiej jest o tanie mieszkanie i pasek mieszkaniowy nigdzie tak nie kwitnie, jak właśnie w Tarnowie. Dochodzi przecież do tego, że zadłużeni właściciele nielicznych nowych domów żądają 200 zł. za dwa pokoje z kuchnią i wymagają dwuletniego czynszu naprzód.

Paskarstwo takie, nadające się przed kratki sądowe, należy wyrugować, a uczyni się to najskuteczniej, budując domy mieszkalne

Niechże więc Magistrat obdarzy obywateli miasta na gwiazdkę projektem chociażby jednej jeszcze większej budowli mieszkalnej.

Godziny handlu w okresie świąt nie mogą być przedłużone.

W związku z napływającemi do władz podaniami o przedłużenie godzin handlu w tygodniu poprzedzającym święta Bożego Narodzenia, min. spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku do wojewodów, że obecnie obowiązujące przepisy o godzinach handlu z dnia 22 marca 1922 r. nie dają podstawy do takiego przedłużenia.

Ś. p. Zygmunt Doliwa-Dzikowski.

A chociaż w wieku, liczył sobie 82 lat, gdy nam Go śmierć zabrała, tak się nam zdaje, że zeszedł ktoś z młodych, tak nam bliskich, wesołych druhów zabawy.

Szedł przez życie czyniąc dobrze i niemasz w Tarnowie wielu takich, którymby nie uczynił grzeczności, albo nie rzucił słów pociechy.

To też dzisiaj, gdy nas porzucił, ogólny żal zapanował w mieście i wszyscy spieszą ze słowami współczucia dla rodziny zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 3-ciej po południu.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

W Fabryce Sucharda.

Olbrzymi kompleks budynków — gdzie panuje wyjątkowa czystość i dyscyplina. Oto pierwsze wrażenie. Poczem oszałamia mnogość wszelakich maszyn, gdyż wyrabia się tu wszystko maszynowo od przemiału ziarna cacao aż do opakowania czekolad i pomadek. A mimo tej całkowitej mechanizacji, pracuje w fabryce przeszło 400 robotników.

Źle poinformowani lub zgoła złośliwi głoszą, że czekolada Sucharda jest produktem zagranicznym. Trzeba się tylko przespacerować po tej olbrzymiej fabryce, kierowanej przez Polaków, zatrudniającej setki polskich robotników, aby się przekonać ile złośliwości leży w tych rozsiewanych wieściach.

Krakowską fabrykę Suchard łączy ze szwajcarską fabryką tej samej nazwy tylko sekret wyrabiania tak doskonałych produktów, które zdobyły rynek cukierniczy całego świata. I trzeba przyznać, że krakowska fabryka aczkolwiek przez Polaków prowadzona, niczem w swej jakości nie różni się od fabrykatów szwajcarskich, ba, nawet ma większą ilość zawartości tłuszczowej.

Przemianowanie urzędników wojskowych.

Celem ostatecznego uregulowania spraw związanych z przemianowaniem b. urz. wojsk. na oficerów względnie chorążych rezerwy, wzywam wszystkich zainteresowanych, a zamieszkałych w moim okręgu uzupełnień, by do dnia 15. stycznia 1929 r. wnieśli do P. K. U. odpowiednio udokumentowane podania. Zaznaczam, że rejestracja obywateli polskich, posiadających stopień oficerski, uzyskany w armjach zaborczych, względnie w wojsku polskim zamkniętą została w kraju 31. lipca 1925r., a zagranicą 20. lipca 1927 r., a mimo to poszczególne podania jeszcze dziś wpływają do Min. Spr. wojskowych. Żeby temu kres położyć zawiadamiam, że termin 15. stycznia 1929 r. jest prokluzyjnym, po którym wszelkie reklamacje pozostaną bez rozpatrzenia, zainteresowani zostaną skreśleni z ewidencji b. urz. wojsk. i traktowani będą jako szeregowi rezerwy.

PODZIĘKOWANIE.

Stow. „RODZINA WOJSKOWA“ koło w Tarnowie składa WPani Ziemiańskiej, prof. Tukaczowi, prof. Weryńskiemu, dyr. Orzechowi, WP. Ważybokównie, por. kapel. Ciapskiemu, chórowi oraz orkiestrze symfonicznej Tow. Muzycznego najserdeczniejsze podziękowania za łaskawy udział w Akademji w dniu 2-gim grudnia oraz Tow. Szkoły Ludowej za udzielenie sali w „Marzeniu.“

Czas odnowić prenumeratę!

Kto chce nadal otrzymywać »Hasło« niechaj prześle zaległą prenumeratę!

Browar X. R. Sanguszki

poleca swoje wyroby:

Zdrój tarnowski

Piwo bawarskie

Porter



I. Körber

UL. WAŁOWA

poleca na święta: wina węgierskie, reńskie, austrjackie, hiszpańskie i francuskie.

Szampany, miody, wina owocowe, likiery, wódki, rosolisy po niskich cenach.

Spirytus monopolowy 95 prc.

Kilka obrazów

znanych malarzy tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Hasła“ codziennie od 10—12 i od 3—5.

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZNY

w Tarnowie, Targowa 1.

wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące.

Dla pp. urzędników, emerytów i młodzieży szkolnej znaczne ulgi i dogodne warunki spłaty.

„TERMO“

Telef. Nr. 2560. Spółka z ogr. odpow. Telef. Nr. 2560.

Katowice II. — ul. Krakowska 2.

Urządzenia centralnych ogrzewań wszelkich systemów.
Urządzenia sanitarne.

Specjalność: centralne ogrzewania w pałacach, willach i oranżerjach.

Kondygnacyjne centralne ogrzewania gorącą wodą dla domów prywatnych.

Firma wykonuje w Tarnowie centralne ogrzewanie w gmachu Sądu Okręgowego i wielu budowlach prywatnych.

Samochody

do wynajęcia

na bliższe oraz dalsze tury.

Biuro przy ul. Zielonej 12.

telef. Nr. 454.

Poszukuje się garażu na 4 do 6 samochodów. Oferty kierować do H. Schwanenfelda ul. Zielona 12.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

WILHELMA SCHMIERERA Tarnów, Krakowska 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące po cenach przystępnych. Dla p. urzędników i młodzieży szkolnej ulgi w spłatach.

Ważne na Święta! Kto chce się zaopatrzyć na święta w doskonałe i tanie towary kolonjalne niech spieszy do firmy:

Rudolf Oleksy — Tarnów, ul. Krakowska 36.

Szczególnie poleca wina, wódki, likiery, najlepsze gatunki kawy i herbaty.

ANTYKI

Kupuje się porcelanę, kryształy, obrazy, meble, tkaniny i t. p.

Wiadomość w Administracji »Hasła«, Wałowa 19.

Ważne dla Pań na Święta!

Towary kolonjalne w najlepszych gatunkach, wszelkie rodzaje kawy i herbaty, wina węgierskie, reńskie, francuskie — wódki i likiery poleca firma

JÓZEF KULIG

ul. Krakowska 2.

Specjalność: mak i wszelkie korzenie mielone.

BIURO ARCHITEKTONICZNE I BUDOWLANE

INŻ. EDWARDA OKONIA

achitekty w Tarnowie

I. piętro ul. Żabnieńska 4a Telef. 236.

wykonuje:

plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących. Nadbudowy i przebudowy domów, oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.

OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Nowo otworzona

Centrala Węglowa

w Tarnowie — ul. Bernardyńska

(naprzeciw Sądu Powiatowego)

sprzedaje węgiel doborowy z zagłębia krakowskiego, z szybów *„Artur“* i *„Krystyna“* po cenie **4·50** zł. za 100 kg.—loco skład.

Jednorazowe kupno przekona każdego o dobroci węgla.

Polecam się P. T. Publiczności

L. SZADZIŃSKI

WAŻNE NA ŚWIĘTA! WAŻNE NA ŚWIĘTA!

Najpiękniejsze i najużyteczniejsze podarki dla każdego domu to pończochy, rękawiczki, skarpetki, kołnierze, które można nabyć po cenach fabrycznych u

I. FLEISCHERA

(naprzeciw Kasy Oszczędności) UL. WAŁOWA 11. (naprzeciw Kasy Oszczędności)

Zwracamy uwagę na piękne dywany perskie.

NA ŚWIĘTA!

Najelegantsze plaszcze i kostjumy damskie, modele zagraniczne posiada na składzie

T. M. SÜSSER

UL. KRAKOWSKA 23.

Mimo cen prawdziwie niskich udziela dogodnych warunków spłaty.

NA ŚWIĘTA!

Szymon Weg, ul. Krakowska

poleca na święta likiery, rosolisy, wódki i koniaki ze swej fabryki **„Postęp“** oraz spirytus monopolowy 95%.

Ozdoby choinkowe w wielkim wyborze jak bańki różnokolorowe, włosy anielskie, lichtarze i świeczki oraz podarki wytworne na gwiazdkę są do nabycia w firmie

GUSTAW AUGUSTYN, UL. KRAKOWSKA 15.

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.